

NR 144/2014

ZAINTERESOWANIE

SYTUACJĄ NA UKRAINIE

I POCZUCIE ZAGROŻENIA

W PAŹDZIERNIKU

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 14 stycznia 2014 roku

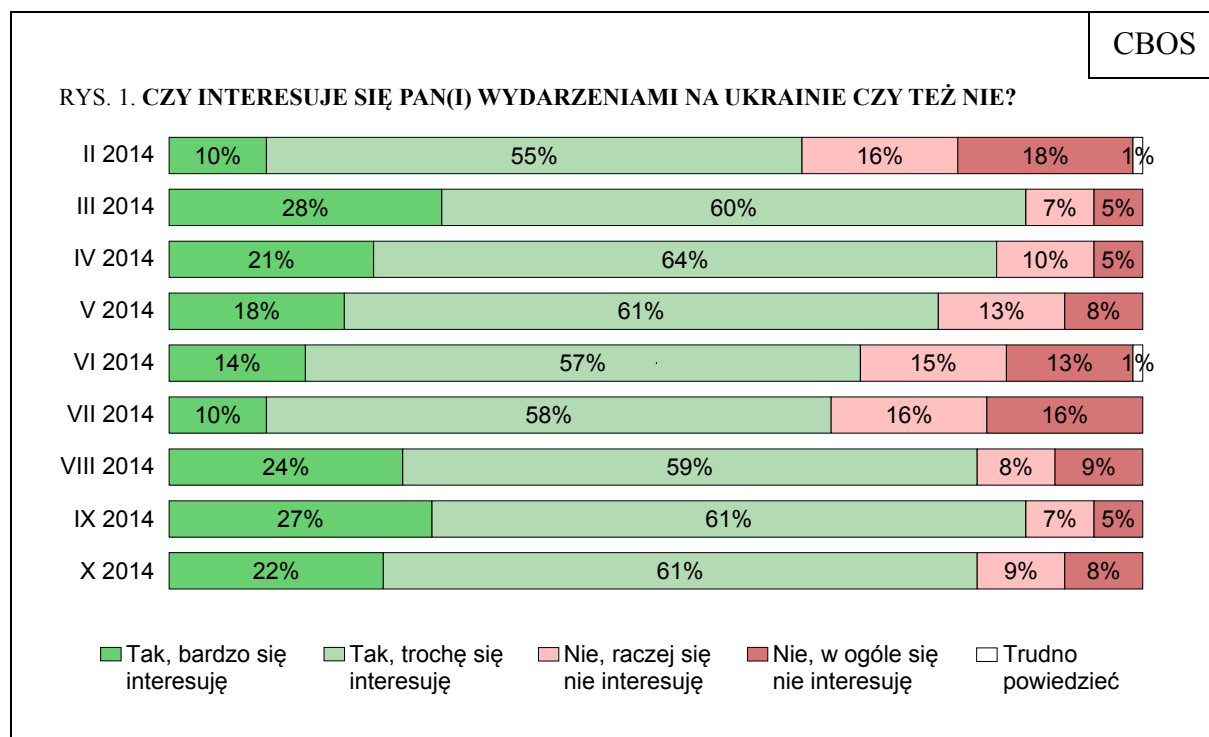


Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Świętojerska 5/7, 00-236 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Od kwietnia na Ukrainie trwają walki między prorosyjskimi separatystami a oddziałami ukraińskimi. W konflikt bezpośrednio zaangażowana jest Moskwa, która swymi działaniami kwestionuje ustalony porządek, łącznie z granicami państwowymi. Wydarzenia te wzbudzają duży niepokój wśród Polaków. Już od kilku miesięcy regularnie pytamy o opinie na temat sytuacji na Ukrainie i monitorujemy poczucie zagrożenia¹.

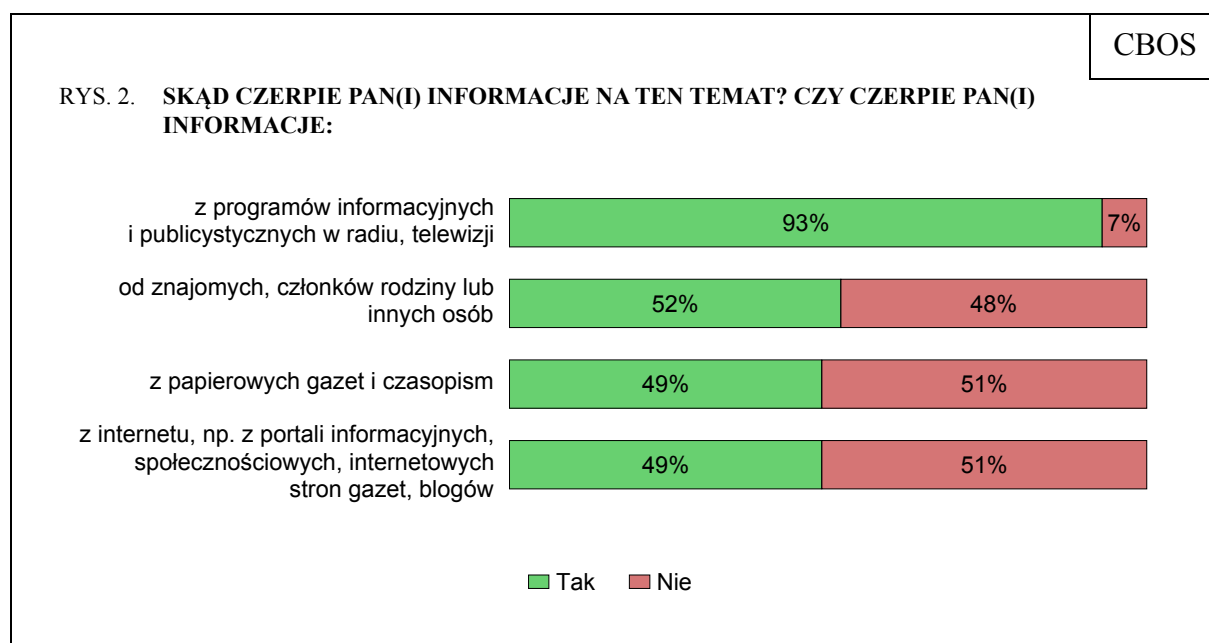
ZAINTERESOWANIE WYDARZENIAMI

W październiku zainteresowanie wydarzeniami na Ukrainie nieco spadło (o 5 punktów procentowych w stosunku do września). Obecnie co piąty badany (22%) deklaruje, że bardzo uważnie śledzi doniesienia na ten temat, a trzy piąte (61%) wykazuje pewne zainteresowanie rozwojem wypadków za naszą wschodnią granicą. Co szósty badany (17%) nie interesuje się sytuacją na Ukrainie.



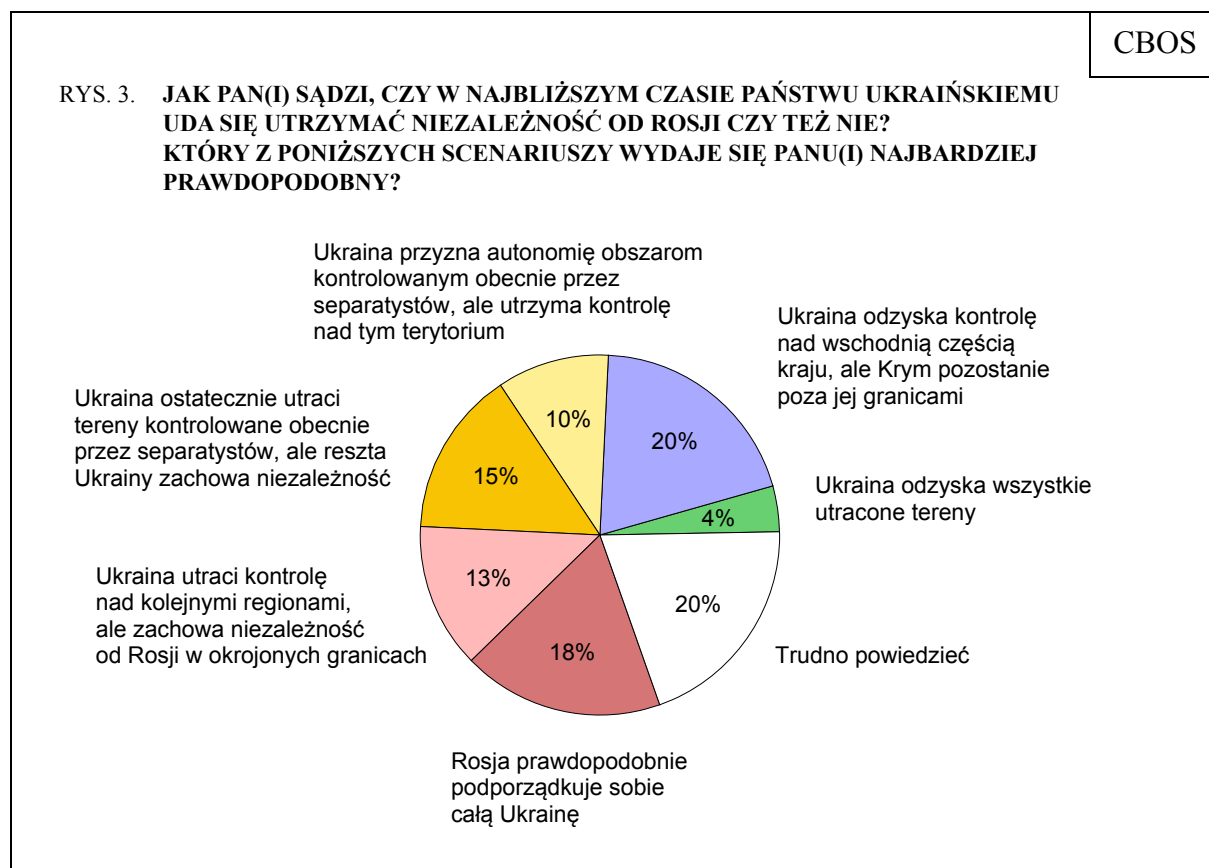
¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (293) przeprowadzono metodą wywiadów bezpośrednich (face-to-face) wspomaganym komputerowo (CAPI) w dniach 9–15 października 2014 roku na liczącej 919 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Niemal wszyscy śledzą – celowo lub mimowolnie – sytuację na Ukrainie za pośrednictwem radia i telewizji, które poświęcają jej wiele uwagi. Okazuje się jednak, że mniej więcej połowa Polaków zdobywa informacje także z innych źródeł: od znajomych, członków rodziny i innych osób (52%), z papierowych wersji gazet i czasopism (49%) oraz z internetu (49%). Warto zwrócić uwagę, że papierowe i elektroniczne źródła są równie popularne, jednak ich odbiorcy reprezentują skrajnie różne grupy wiekowe. Im są starsi, tym częściej sięgają po tradycyjne gazety i czasopisma; im są młodszy, tym częściej korzystają z internetu. Ponadto korzystanie z internetu w poszukiwaniu informacji na temat sytuacji na Ukrainie badani deklarują tym częściej, im wyższe mają wykształcenie i im większa jest miejscowość, w której zamieszkują (zob. tabele aneksowe).



Badanym zadaliśmy pytanie, jak, ich zdaniem, rozwinie się sytuacja na Ukrainie. Pozwala to nieco inaczej spytać o obawy związane z wydarzeniami na wschodzie, a pośrednio także poznać oceny dotychczasowych działań mających na celu zakończenie tego konfliktu, w tym reakcji państw zachodnich. Tylko nieliczni badani (4%) wierzą, że Ukraina odzyska wszystkie utracone tereny. Co piąty (20%) sądzi, że utrzyma ona niezależność w granicach po aneksji Krymu, czyli ze wschodnimi regionami kraju, na terenie których obecnie trwają walki. Jednak podobna liczba badanych (18%) twierdzi, że Ukraina całkowicie straci niezależność i zostanie podporządkowana Moskwie. Co siódmy respondent (15%) uważa, że utraci ona obszary kontrolowane obecnie przez separatystów, ale zachowa niezależność jako państwo. Natomiast co ósmy (13%) przewiduje, że Ukraina utraci kontrolę nie tylko nad terytorium,

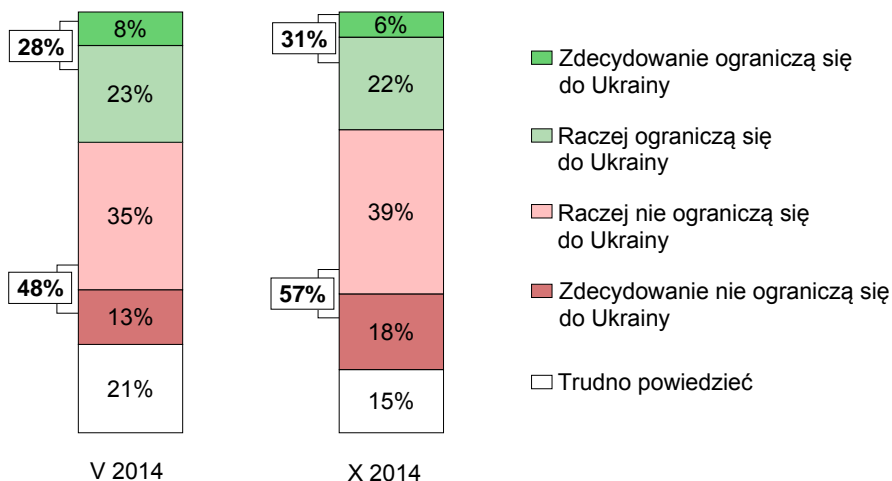
na którym obecnie trwają walki, ale także nad kolejnymi regionami, jednak zachowa niezależność w okrojonych granicach. Jeden na dziesięciu ankietowanych (10%) sądzi, że Ukraina będzie musiała przyznać autonomię obszarom kontrolowanym obecnie przez separatystów, ale utrzyma kontrolę nad tym terytorium. Co piąty badany (20%) nie potrafił określić, który scenariusz wydaje mu się najbardziej prawdopodobny.



POCZUCIE ZAGROŻENIA

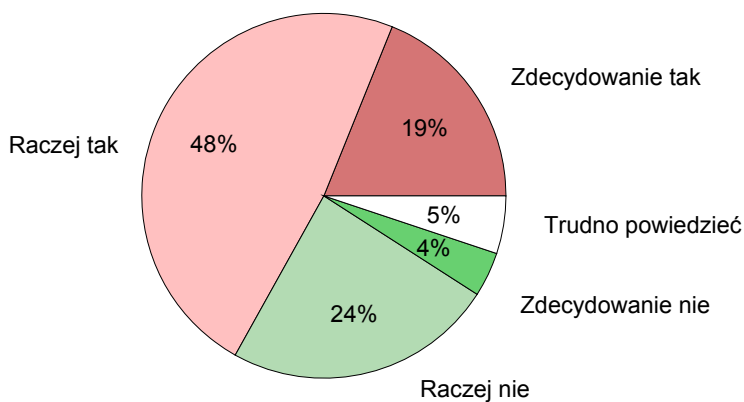
Większość Polaków (57%) obawia się, że roszczenia terytorialne Rosji nie ograniczą się do Ukrainy i że Moskwa będzie wywoływała konflikty także w innych krajach, w których mieszka rosyjska mniejszość. Niepokój ten staje się coraz powszechniejszy (od maja odnotowaliśmy 9-punktowy wzrost).

RYS. 4. CZY, PANA(I) ZDANIEM, ROSZCZENIA TERYTORIALNE PREZYDENTA PUTINA OGRANICZĄ SIĘ DO UKRAINY CZY TEŻ ROSJA BĘDZIE CHCIAŁA WYWOŁYWAĆ KONFLIKTY TAKŻE W INNYCH KRAJACH, W KTÓRYCH MIESZKA ROSYJSKA MNIEJSZOŚĆ?

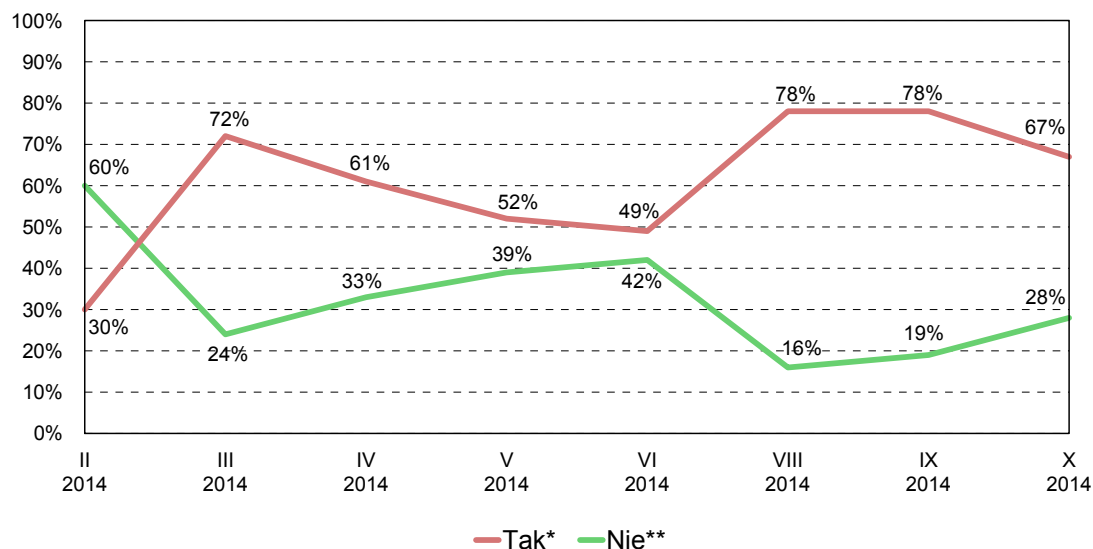


Natomiast bezpośrednio poczucie zagrożenia jest wśród Polaków obecnie mniej powszechne (spadek o 11 punktów procentowych), należy jednak podkreślić, że spadło ono z rekordowo wysokiego poziomu notowanego w sierpniu i wrześniu. Nadal dwie trzecie badanych (67%) uważa, że sytuacja na Ukrainie stanowi zagrożenie także dla naszego kraju. Przeciwnego zdania jest co czwarty badany (28%).

RYS. 5. CZY, PANA(I) ZDANIEM, SYTUACJA NA UKRAINIE ZAGRAŻA BEZPIECZEŃSTWU POLSKI CZY TEŻ NIE?



RYS. 6. CZY, PANA(I) ZDANIEM, SYTUACJA NA UKRAINIE ZAGRAŻA BEZPIECZEŃSTWU POLSKI CZY TEŻ NIE?



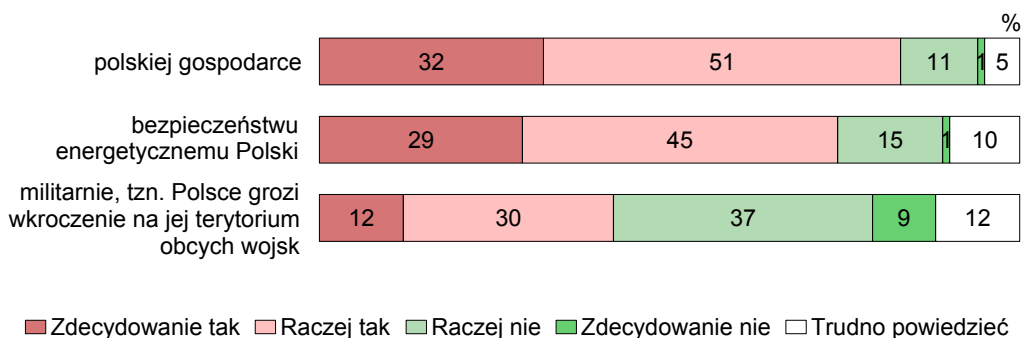
* Połączono odpowiedzi „Zdecydowanie tak” i „Raczej tak”

** Połączono odpowiedzi „Zdecydowanie nie” i „Raczej nie”

Pominięto odpowiedzi „Trudno powiedzieć”

Ogólne sformułowanie „zagrożenie dla bezpieczeństwa Polski” może być różnie rozumiane. Odsetki badanych twierdzących, że sytuacja na Ukrainie stanowi zagrożenie gospodarcze, militarne bądź dla bezpieczeństwa energetycznego, znacząco się różnią. Zdecydowana większość Polaków (83%) jest zaniepokojona wpływem tych wydarzeń na naszą gospodarkę. Trzy czwarte ankietowanych (74%) twierdzi, że zagrażają one bezpieczeństwu energetycznemu. Natomiast ponad dwie piąte (42%) obawia się wkroczenia obcych wojsk na terytorium Polski.

RYS. 7. CZY, PANA(I) ZDANIEM, SYTUACJA NA UKRAINIE ZAGRAŻA:



Wśród badanych deklarujących ogólne poczucie zagrożenia zdecydowana większość wyraża obawy, że sytuacja na Ukrainie wpłynie na polską gospodarkę (92%) oraz na stan bezpieczeństwa energetycznego (83%). Większość z nich obawia się także wojny, która może się rozprzestrzenić na terytorium Polski (59%). Jednak co trzeci badany deklarujący poczucie zagrożenia (30%) twierdzi, że obecnie nie istnieje niebezpieczeństwo militarne. Tak więc z jednej strony nie wszyscy zatroskani generalnie o bezpieczeństwo Polski uważają, że groźba bezpośredniej agresji na nasz kraj jest realna, z drugiej zaś strony większość badanych nie obawiających się o bezpieczeństwo Polski uważa, że sytuacja na Ukrainie zagraża naszej gospodarce (68%) i bezpieczeństwu energetycznemu (56%).

Tabela 1

Czy, Pana(i) zdaniem, sytuacja na Ukrainie zagraża polskiej gospodarce?	Odpowiedzi badanych, którzy uważają, że sytuacja na Ukrainie:	
	zagraża bezpieczeństwu Polski	nie zagraża bezpieczeństwu Polski
	w procentach	
Tak	92	68
Nie	4	29

Tabela 2

Czy, Pana(i) zdaniem, sytuacja na Ukrainie zagraża bezpieczeństwu energetycznemu Polski?	Odpowiedzi badanych, którzy uważają, że sytuacja na Ukrainie:	
	zagraża bezpieczeństwu Polski	nie zagraża bezpieczeństwu Polski
	w procentach	
Tak	83	56
Nie	9	36

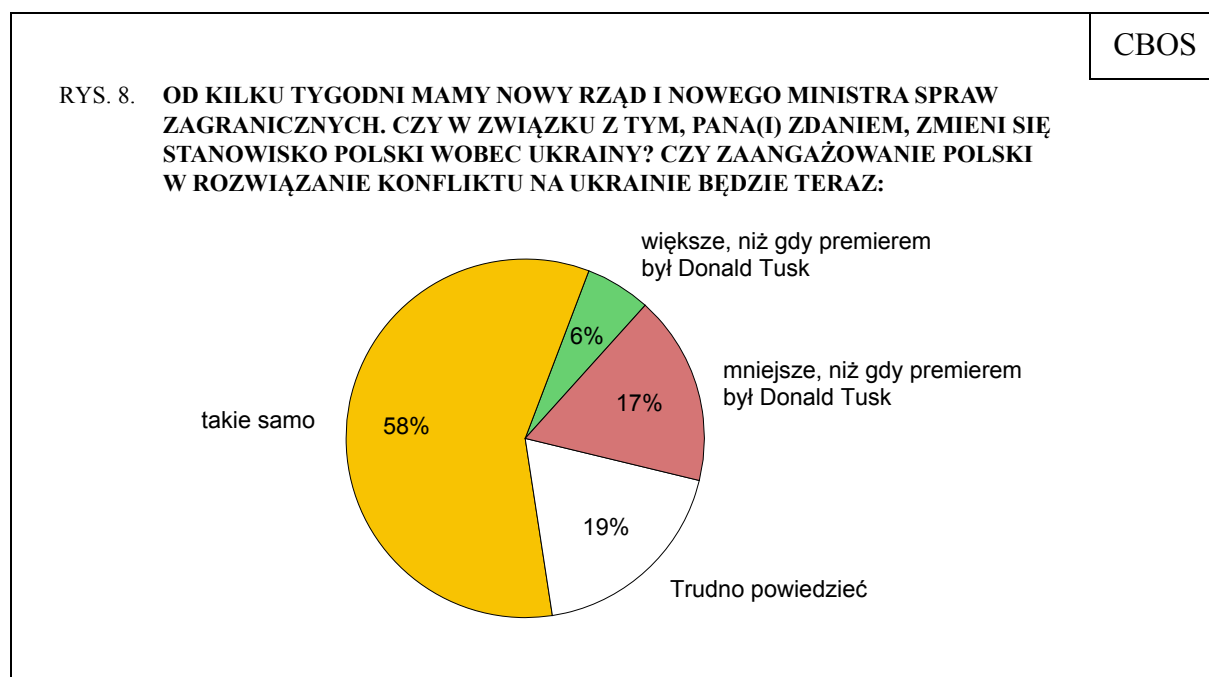
Tabela 3

Czy, Pana(i) zdaniem, sytuacja na Ukrainie zagraża Polsce militarnie?	Odpowiedzi badanych, którzy uważają, że sytuacja na Ukrainie:	
	zagraża bezpieczeństwu Polski	nie zagraża bezpieczeństwu Polski
	w procentach	
Tak	59	6
Nie	30	87

ZAANGAŻOWANIE POLSKI W NOWEJ SYTUACJI POLITYCZNEJ

Przed miesiącem, w związku z wyborem Donalda Tuska na przewodniczącego Rady Europejskiej, prezydent powołał nowy rząd. Ku zdziwieniu wielu komentatorów premier Ewa Kopacz zdecydowała się zmienić ministra spraw zagranicznych. Niektóre wypowiedzi pani premier oraz zmiana szefa tego resortu wywołały spekulacje na temat zmiany stanowiska Polski wobec konfliktu na Ukrainie. Jednak większość badanych (58%) postrzega rząd Ewy Kopacz jako kontynuatora polityki wcześniejszej ekipy, także w zakresie kontaktów z Ukrainą. Co szósty ankietowany (17%) uważa, że obecny gabinet będzie mniej

zaangażowany w rozwiązywanie konfliktu na Ukrainie, a co siedemnasty (6%) wręcz przeciwnie – że jeszcze bardziej niż rząd Donalda Tuska.



W związku z wydarzeniami na Ukrainie poczucie zagrożenia w Polsce wciąż utrzymuje się na wysokim poziomie. Znaczna liczba badanych obawia się wprost ataku obcych wojsk. W porównaniu z majem zwiększył się odsetek badanych zaniepokojonych działaniami Rosji zmierzającymi do wywołania konfliktów także w innych krajach postradzieckich, czyli tam, gdzie żyją znaczne mniejszości rosyjskie. W tym kontekście nie dziwi fakt, że Polacy mają bardzo różne opinie na temat szans Ukrainy na zachowanie niezależności. Co piąty uważa, że zachowa ona niezależność w granicach po aneksji Krymu przez Rosję, ale mniej więcej tyle samo sądzi, że w całości zostanie podporządkowana Moskwie. Wydaje się, że reakcja społeczności międzynarodowej nie jest oceniana jednoznacznie, dlatego dla Polaków niemal każdy scenariusz dotyczący przyszłości Ukrainy jest realny.

Opracowała
Katarzyna KOWALCZUK